Wydanie A

Cena egz. 15 gr.

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie we Lwowie (z dostawą) i na prowincji . 4·— zł. bez dostawy . 3·75 zł. Zagranicą . 7·50 zł. Zmiana adr. . 0·50 zł.
P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42

Rok II. | Lwów, poniedziałek 1 czerwca 1936 r. | Nr. 151

„Gazeta Polska“ zapowiada powstanie organizacji politycznej Narodu

Wczorajsza „Gazeta Polska“ pisze:

„Naród to jest wola. To nie zespół ludzi, żyjących w jakimś roku na danem terytorjum, ani to nie zespół ludzi mówiących jednym językiem, ani to nie zespół obywateli jednego Państwa. Naród — to jest wola takiego, a nie innego kształtowania dziejów, wola idąca nie przez jedno żyjące pokolenie, lecz poprzez wieki, wola, zmierzająca do urzeczywistnienia własnego ideału życia, własnego ideału człowieka. Wola najczęściej nieświadoma — ale istniejąca naprawdę w miljonach piersi tych co żyją, tych co żyć będą. Wola najczęściej nieświadoma środków, jakiemi dać może wyraz swojemu istnieniu — i dlatego wdzięczna tym, którzy ją umieją wyzwolić i scałkować w miljonach piersi jednocześnie odszukać i zjednoczyć w zespołowym, a przez to potężnym wysiłku. Wola codzień przysypywana w miljonach istnień troskami dnia powszedniego, zasklepiana radością i smutkiem własnego, zamkniętego osobistego żywota — a przecież żywa pod pokrywą troski, samolubstwa, znużenia czy ambicji, żywa naprawdę. Bo naprawdę żywem jest to, za co gotowa jest płynąć czerwona krew ludzka, żywem jest to, za co ludzie umieli i umieją umierać, w imię czego potrafią ginąć — aby zwyciężać.

Uczynić tę wolę — z zamglonego instynktu, z nieokreślonego porywu, z błędnego ognika uczucia, z nieświadomego odruchu — wysiłkiem, pracą, świadomem działaniem — uczynić jej prawdę — prawdą dominującą nad wszystkiem innem — to znaczy — i to jedno znaczy naprawdę — tworzyć potęgę Narodu.

Państwo stwarza możliwość przymusowego scalania wysiłków swoich obywateli w jedno, skupiania rozproszonych sił w całość, Państwo daje narodowi w ręce technikę potęgi. Technikę ustrojową i materjalną, prawną i fizyczną. Ale, jak armja nawet najsilniejsza, rozporządzająca najwyższą techniką jest bezradna, gdy nie kieruje nią myśl Wodza — tak samo najlepszy ustrój Państwa nie zabezpieczy potęgi, gdy brak w nim „zorganizowanej, jednolicie kierowanej woli ludzkiej“. Nietylko poprzez prawo i karę, lecz także poprzez własną decyzję człowieka — wola ta stać się może z uczuciowej mgiełki — dotykalnem działaniem, z patrjotycznego westchnienia — chłodnym wysiłkiem.

Dnia 24 maja gen. Rydz-Śmigły wezwał tych ludzi, co już w przeszłości dowiedli poprzez walkę, że rozumieją na czem polega i polegać musi tworzenie potęgi narodu, aby ludzie ci poczęli „w zorganizowany sposób pracować dla Polski“

„Inauguracja nowej pracy organizacyjnej nie jest początkiem tworzenia nowej partji, albo próbą organizacji uprzywilejowanego „stanu“ byłych zasłużonych. Nie. To poczyna się tworzyć obóz otwarty dla wszystkich, którzy do tego samego celu zmierzają. Tak jak w szeregach Legjonów i P. O. W. mógł stanąć każdy kto chciał walczyć naprawdę o niepodległość Polski bez względu na swoje „osobiste fantazje“ a nawet osobiste umiłowania, — jeśli tylko zdolny być uznać je za sprawę drugorzędną wobec sprawy głównej, tak samo dziś można iść do potęgi Polski — gdy się potrafi wyrzekać drugorzędnych umiłowań dla głównego wysiłku“.

„Nie partja więc powstaje — ale otwarta dla wszystkich organizacja. Ale zato organizacja prawdziwa: zdolna do działania — nie do jątrzenia, do wysiłku, nie do swarów, do „przyjacielskiego słowa“ dla każdego kto przed różnicami stawia łączącą wszystkich realność, do „twardego nakazu“ dla każdego, kto realizacji celów najwyższych sprzeciwiać się dla jakichkolwiek względów zechce.

Dnia 24 maja z rozkazu Generała Rydza-Śmigłego, który objął dowództwo nietylko nad armją, lecz i nad moralnemi siłami narodu — kadra ruszyła w pole. Twarda i wypróbowana to kadra. Twardy i wypróbowany wódz pchnął ją naprzód. Twardy i wypróbowany komendant został przez pań postawiony na czele. I wolno wierzyć, że to nowe, a po śmierci Marszałka nieuniknienie czekające na podjęcie dzieło — organizacji sił narodu dla wydobycia zeń maximum potęgi, wszczęte dnia 24 maja 1936 r., skończy się zwycięstwem. I nietylko tak wierzyć wolno, ale tak czynić należy“.

Przed obchodem dziesięciolecia Prezydenta Mościckiego

Związki b. wojskowych we Lwowie, zrzeszone w Federacji P. Z. O. O., pragnąc dać wyraz hołdu i swym gorącym uczuciom dla Pana Prezydenta R. P. Prof. Ignacego Mościckiego z okazji 10-lecia pracy Dostojnego Jubilata na stanowisku Głowy Państwa — wystąpią gremjalnie na uroczystej manifestacji, która się odbędzie dnia 2-go czerwca br. o godz. 19-tej na pl. Marjackim pod pomnikiem Mickiewicza.

Przemówienie wygłosi Prezes Zarządu Federacji Senator Wojciech Gołuchowski. Po odegraniu Hymnu państwowego ruszą oddziały Związków w pochodzie pod gmach Województwa, gdzie delegacja Związków złoży życzenia dla Pana Prezydenta R. P. na ręce Pana Wojewody, poczem nastąpi rozwiązanie pochodu. Sfederowane Związki zarządzić winne zbiórkę swych członków tak wcześnie, aby zwarte oddziały z pocztami sztandarowymi punktualnie o godz. 18.45 na pl. Marjackim stanęły. Zarządy sfederowanych Związków delegują po jednym łączniku, który zgłosić się winien 2 czerwca przed pomnikiem Mickiewicza o godz. 18.30 u komendanta grodzkiego Federacji p. mjr. w st. sp. Stefana Zagórskiego.

We środę 3 czerwca będzie celebrowana Msza św. w Bazylice Archikatedralnej o godz. 10. Delegacje sfederowanych Związków oraz poczty sztandarowe zbiorą się o godz. 9.45 przed Katedrą, poczem wejdą do kościoła i ustawią się według wskazówek mistrza ceremonji p. dr. Jana Lubaczewskiego, por. rez. Po Mszy św. udadzą się delegacje Związków i poczty sztandarowe na pl. Halicki, gdzie ustawią się w półkolu tuż za odbierającym defiladę.

Odezwa prezydenta m. Lwowa

W dniu 3 czerwca br. upływa 10 lat od chwili, kiedy sprawowanie najwyższego urzędu w Rzeczypospolitej Polskiej objął P. Prezydent Prof. Dr. Ignacy Mościcki.

Dzień Jubileuszu P. Prezydenta Mościckiego jest nietylko świętem państwowem, ale nabiera cech powszechnego w kraju święta, w którem jednoczą się w czci i hołdzie dla Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej uczucia wszystkich obywateli.

Miasto Lwów, w którego murach Pan Prezydent Mościcki spędził wiele lat swej twórczej pracy naukowej — uczci ten dzień szczególnie uroczyście, spiesząc z wyrazami hołdu i czci dla Reprezentanta Majestatu Rzeczypospolitej.

Zarząd Miasta zwraca się z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców Lwowa, aby dla zamanifestowania swych uczuć przystroili domy swe flagami o barwach państwowych i miejskich już w wigilję tego dnia tj. 2-go czerwca br.

Prezydent miasta
Dr. Stanisław Ostrowski w. r.

Wielka uroczystość na „Strzelnicy“ lwowskiej
Wznowienie przywileju królewskiego

(—) Wczoraj o godzinie 12-tej w południe, w sali głównej „Strzelnicy“ lwowskiej, odbyła się uroczystość, która jako historyczna, zanotowana zostanie po wieczne czasy w księgach dziejów tej prastarej, zasłużonej dla Ojczyzny organizacji.

O godzinie 10.30 rano, członkowie „Strzelnicy“, z prezesem Sudhoffem na czele, w strojach narodowych, zebrali się na „Strzelnicy“, celem powitania króla, p. Jana Jakóbczyńskiego. — O godzinie 11-tej odbył się uroczysty pochód z muzyką do kościoła OO. Franciszkanów, gdzie na intencję towarzystwa, odprawione zostało uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie powrócili członkowie do kasztelu, a przybycie króla z orszakiem, oznajmiono 12 strzałami. Na mocy uchwały w roku bieżącym detronizacja i intronizacja króla kurkowego, nie odbyła się. Król i marszałkowie zatrzymali swe godności na rok bieżący.

Natomiast odbyła się druga uroczystość. W wielkiej sali zebrali sie członkowie „Strzelnicy“, do których w krótkich słowach przemówił p. prezes Sudhoff. Następnie zwrócił się p. Sudhoff do obecnego prezydenta miasta dr. Stanisława Ostrowskiego i przypomniał mu, jako głowie królewskiego grodu przywilej króla Henryka z r. 1574, nadany w Krakowie, mocą którego król polski włożył „ na wieczne czasy ciężar i obowiązek na wszystkich teraźniejszych i przyszłych Burmistrzów i Rajców, ażeby dawali na rzecz strzelania ze wspólnej kasy miejskiej, tymże wspomnianym ciskaczom czyli strzelcom na klejnot czterdzieści złotych polskich rocznie, bez wszelkiego sprzeciwiania się...“

Po przypomnieniu tego starego przywileju przez prezesa „Strzelnicy“, zabrał głos prezydent dr. Stanisław Ostrowski, wyrażając radość, że może dać wyraz łączności miasta z Mieszczańskiem Tow. Strzeleckiem. Przypomniawszy zasługi „Strzelnicy“, przyjął do wiadomości przywilej króla Henryka Walezego, nakładający na miasto obowiązek dotowania Konfraterni stałą subwencją. Dawny królewski przywilej, przypomniał ławnik dr. Poratyński, a Magistrat idąc za jego wnioskiem na odbytem posiedzeniu, postanowił wznowić zapomnianą tradycję. Realizując tę trwale obowiązującą uchwałę, prezydent dr. Ostrowski ofiarował „Strzelnicy“, na ręce jej najlepszego strzelca, króla Jana Jakóbczyńskiego srebrną misę, na której znalazły się cukierki, zawinięte w papierki z herbem Lwowa. Pod koniec swego przemówienia, prezydent dr. Ostrowski, złożył życzenia całemu Towarzystwu. Misa ta, jak się dowiadujemy, sporządzona została w warsztacie p. Jarzyny. Na jej odwrotnej stronie, znajduje się imię króla Henryka, data przywileju i data ofiarowania jej królowi „Strzelnicy“ przez miasto.

Na stronie przedniej widnieje wygrawirowane nazwisko króla i prezydenta

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).

miasta. Na brzegach umieszczono herb Lwowa i wizerunek kura strzeleckiego.

Na przemówienie prezydenta, odpowiedział król kurkowy p. Jakóbczyński, a złożywszy cześć prezydentowi, oświadczył, że „Strzelnica" nie zejdzie ze swych historycznych ścieżek a dar miasta zachowa w trwałej pamięci. Na wiwaty, którym wtórowały strzały armatnie „Strzelnicy", odpowiedzieli zebrani gromko i ochoczo.

Pod koniec uroczystości odbyło się strzelanie do tarcz. Pierwszy strzał oddał król i uzyskał 9 kg. Kolejny strzał oddał prezydent dr. Ostrowski, uzyskując 10 kg., prezes Sudhoff 7 kg., marszałek Kolanowski 5, p. Seeman 10. — W czasie strzelania, podejmowali bracia strzelcy braci skromnem śniadaniem, a król raczył cukierkami, które wykonała cukiernia p. Welsa.

Sale udekorowane uroczyście w czasie uroczystości wypełnione były gośćmi i członkami oraz ich rodzinami po brzegi.

Po uroczystości członkowie „Strzelnicy" wzięli udział w imprezie Corsa kwiatowego.

STANMY W SZEREGACH
L. O. P. P.

Niesamowita zbrodnia pod Borysławiem

(a) Niesamowita zbrodnia rozegrała się w dniu wczorajszym pod Borysławiem. Niejaka Ludwika Mroczkowska, licząca 23 lat, zamieszkała w Borysławiu, czując na bliżej nieznanem tle nienawiść do rodziny Jaremków,

uprowadziła podstępem ich 9-cioletnią córkę Krystynę,

z którą wyjechała w nieznanym kierunku z Borysławia. Rodzice, zauważywszy brak córki, zawiadomili o tem policję, a ta rozpoczęła bezwłocznie poszukiwania za zbiegłą Mroczkowską i uprowadzoną przez nią Krystyną Jaremkówną. Energiczne zarządzenia policyjne doprowadziły wczoraj do ujęcia Mroczkowskiej w Stryju. Przytrzymano ją samą, dziewczynki przy niej nie było. W toku przesłuchania Mroczkowska dawała wykrętne odpowiedzi, ale tak się w nich zagmatwała, że wreszcie po dłuższem przesłuchaniu przyznała się, że

Krystynę Jaremkównę utopiła o godz. 15-ej w dole ropnym, głębokim na sześć metrów, napełnionym wodą, na tłoce w Chatkach pod Borysławiem.

Zeznania Mroczkowskiej okazały się prawdziwemi. Funkcjonarjusze policyjni w kilka godzin później z owego dołu ropnego wydobyli zwłoki utopionej dziewczynki. Zbrodniarkę aresztowano.

Pierwszy dzień Zielonych Świąt we Lwowie

(a) Wśród przepięknej pogody, jaka panowała w dniu wczorajszym w pierwszym dniu „Zielonych Świąt", cały Lwów był roześmiany i jakimś smutkiem i przygnębieniem poorane zazwyczaj oblicza okrasił uśmiechem, który tak rzadko wyrasta na jego twarzy.

Lwów w pierwszym dniu imprezy „Zielonych Świąt" przybrał świąteczny wygląd. Domy umajone zielenią, z wozów tramwajowych fruwają chorągiewki biało-czerwone, liczne gmachy przybrane w zieleń i chorągwie o barwach narodowych, w śródmieściu, szczególnie o południowej porze nieprzeliczone masy publiczności.

Zauważyć się dawał w dniu wczorajszym znaczny ruch gości z innych miast. Około godz. 6-tej rano nadjechał specjalny pociąg z Krakowa, którym z zachodnich dzielnic przybyło do Lwowa zwyż 400 osób. w dniu dzisiejszym spodziewane są pociągi w godzinach przedpołudniowych: jeden z Przemyśla, dwa pociągi ze Stryja i Borysławia, dwa z Tarnopola i Złoczowa, jeden ze Stanisławowa. Za tem dzień dzisiejszy powita w murach miasta dalsze mnogie zastępy gości, którym dostarczy wiele imprez, nagromadzonych w ciągu dnia od świtu do mroku.

Program soboty był nadzwyczaj obfity. W godzinach porannych obradowały

dwa zjazdy maturzystów lwowskich:

przy ul. Szumlańskich l. 7, zebrali się maturzyści II. Szkoły realnej z przed 30 lat, którzy przybyli w sporym zastępie, bo w liczbie 50. Odbyła się — jak zwyczajnie — Msza św., po której nastąpiło zebranie w sali szkolnej, z odczytywaniem katalogu i sprawozdaniem, składanem przez każdego uczestnika zjazdu. Z grona nauczycielskiego zjawili się ówcześni profesorowie: Trojnar, Dr. Zagajewski, Franta, Janik i Hołubowicz. Serdeczny nastrój wywiązał się wśród kolegów, którzy po tylu latach sięgnęli do wspomnień z młodocianej skarbnicy, tak serdecznie i mile wspominanej a tak krańcowo odległej od paszkwilowych zmór zdeklarowanego, komunistycznego pisarza. Na zebraniu towarzyskiem ogólną uwagę zwróciło przemówienie dyr. Trojnara.

Drugi zjazd maturzystów, również z przed 30 lat, obradował w sali szkolnej gimnazjum VI. przy ul. Łyczakowskiej. W imieniu dyr. Dr. Chodaczka miłym gospodarzem zjazdu był prof. Gwido Holzer. Po nabożeństwie tradycyjnym zwyczajem ukazał się katalog szkolny, który oplotły wspomnienia lat dawnych. W serdecznym nastroju spędzono kilka godzin w towarzystwie dyr. Lachowskiego. W zjeździe wzięło udział 12 b. uczniów wspomnianego zakładu.

Małopolskie Towarzystwo Łowieckie

święciło wczoraj przed południem 60-lecie swego istnienia i odbyło walny zjazd w sali Tow. Kred. Ziemskiego przy ul. Kopernika, l. 4. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem, odprawionem w kaplicy św. Huberta w kościele św. Elżbiety. Pozatem odbyły się w dniu wczorajszym walne zgromadzenia Członków Izby Aptekarskiej oraz Okręgu Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego.

Obfitym był program dnia wczorajszego. Radzili członkowie Zjazdu Związku Umysł. Pracowników Kolejowych w lokalu własnym przy ulicy Szopena 6, o czem piszemy osobno. Członkowie Małop. Tow. Łowieckiego przeprowadzili premjowe strzelanie na strzelnicy wojskowej w Kleparowie.

Przed południem odbyła się

inauguracja uroczystości strzelania premjowego

do tarcz, Mieszczańskiego Tow. Strzeleckiego przy ul. Kurkowej i otwarcie tradycyjnego rocznego strzelania do kura, o czem piszemy również osobno na innem miejscu.

O południowej porze tysiączne tłumy zebrały się w śródmieściu, którędy przewinąć się miało

corso kwiatowe.

Niestety organizacja tej imprezy pozostawiała bardzo wiele do życzenia. Przedewszystkiem okazała się niesłychanie niepunktualną, albowiem zjawiła się w śródmieściu niemal w godzinę po wyznaczonym terminie. Tłumy, które wśród gorąca oczekiwały długo na jej zjawienie się, rozeszły się do domów, a zresztą i straciły niewiele, bo program „corsa kwiatowego" poza barwną kawalkatą Mieszczańskiego Bractwa Strzeleckiego oraz przepięknie kwiatami w bardzo pomysłowy sposób ozdobionego wozu, którym dzielni nasi strażacy, przebrani za Szczepków i Tońków, wygrywali udatnie na mondolinach i harmonji rozmaite sztajerki — „corso" nie wzbudziło niestety większego zainteresowania. Przesunęło się kilka wozów włościańskich z pod Lwowa, przejeżdżających w kilometrowych dystansach a pozatem kilka wozów reklamowych firm lwowskich i na tem koniec. Starał się ratować przykrą sytuację dyr. Piątek i sprowadził na pl. Marjacki orkiestrę włościańską z Głuchowic koło Winnik, której udatne produkcje spotkały się z uznaniem.

Interesującym punktem dnia było widowisko regjonalno-batalistyczne

„Król Jan III. pod Lwowem"

odegrane pod Lwią Górą na Wysokim Zamku.

Widowisko, doskonale wyreżyserowane, pozostawiło wśród przeszło 4-tysięcznej rzeszy widzów niezatarte wrażenie. Publiczność porwana historycznym obrzędem witała owacyjnie wjeżdżającego króla Jana III. (r. Bartosiński) w otoczeniu zastępów skrzydlatej husarji.

W obrzędzie brali udział żołnierze garnizonu lwowskiego w sile ponad 600 ludzi z rtm. K. Burnatowiczem na czele. Ilustrację muzyczną opracował i dyrygował orkiestrą kapelmistrz por. Wł. Jurkiewicz.

Dopełnieniem dnia były uroczystości jubileuszowe „Echa", zakończone wielkim koncertem w Teatrze Wielkim, z okazji Złotych Godów tego, tak bardzo około kultury muzycznej Lwowa zasłużonego Towarzystwa śpiewackiego, jednego z najstarszych w mieście. Z koncertu recenzje zamieścimy jutro.

Walne zgromadzenie Małop. Towarzystwa Łowieckiego

W dniu wczorajszym odbyło się jubileuszowe Walne Zgromadzenie członków i delegatów Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego z okazji 60-lecia istnienia Towarzystwa. O godzinie 9-tej rano, odbyło się nabożeństwo w kaplicy św. Huberta w kościele św. Elżbiety, poczem o godzinie 10-tej rozpoczęły się obrady w sali Tow. Kredytowego Ziemskiego. Zebranie zaszczycili swą obecnością wojewoda lwowski Belina-Prażmowski i gen. Fabrycy, z Krakowa przybył hr. A. Starzyński, z Poznania dr. Szechtel, oraz szereg innych delegatów.

Zebranie zainaugurował prezes Towarzystwa hr. Bielski, który po powitaniu wojewody Beliny Prażmowskiego — oraz delegatów, poświęcił wspomnienie zmarłym członkom Towarzystwa. Zebranie mianowało członkami honorowymi Towarzystwa, hr. A. Starzyńskiego, hr. Juljusza Bielskiego, hr. Dzieduszyckiego i prof. Witolda Ziembickiego, wszystkich przez aklamację. Zebranie wysłało depeszę hołdowniczą do P. Prezydenta R. P.

Po uchwaleniu szeregu spraw, związanych z nowym statutem, zebranie zamknięto. W ramach jubileuszu odbywają się zawody strzeleckie i myśliwskie na strzelnicy kleparowskiej.

Zjazd pracowników kolejowych

(—) Wczoraj rozpoczął się we Lwowie dwudniowy Zjazd Delegatów Związku Umysłowych Pracowników Kolejowych. Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo, odprawione na intencję Zjazdu w kościele Św. Anny.

Obrady Zjazdu rozpoczęły się o godzinie 9-tej we własnej siedzibie przy ul. Szopena. Otworzył je krótkiem przemówieniem inspektor Trześniowski. Imieniem Min. Kolei Poczt i Tel. powitał uczestników Zjazdu inż. Palijmączyński, który złożył również życzenia w imieniu prezesa lwowskiej Dyrekcji Kolejowej Grossera. Imieniem „Rodziny Kolejowej" przemówił nacz. Kruszczolajtis, imieniem Kol. Przysp. Wojsk. inż. Proczkowski, im. ZKP b. poseł Zagajewski.

Na marszałka Związku wybrano p. Varhallego z Bydgoszczy a do prezydjum powołano dyr. Winteza z Poznania, dr. Rosieka z Radomia, a na sekretarzy p. Zobolewicza i Strzeleckiego.

Życzenia na Zjazd nadesłali: dyr. departamentu ruchu przy Min. Kolei inż. Łaguna i prezes Grosser.

Na Zjazd przybyło 62 delegatów a to: z Krakowa, Katowic, Poznania, Torunia, Radomia, Wilna i Lwowa.

Na wstępie obrad przyjęto regulamin obrad, poczem zatwierdzono skład komisyj a to: mandatowej i matki, gospodarczej, organizacyjno-statutowej i wnioskowej.

Dłuższą dyskusję wywołała zmiana statutu Związku, która jednak została odsunięta na następny Zjazd Delegatów a to ze względu na nieprzygotowanie tego punktu porządku dziennego.

Następnie odczytany został protokół ostatniego Zjazdu a sprawozdanie Zarządu Głównego złożył prezes Trześniowski Wacław. W sprawozdaniu tem poruszył on obecne położenie umysłowych pracowników, wskazując na liczne, przeważnie krzywdzące zarządzenia odnośnie awansów, na opodatkowania poborów, na przeszeregowania, na zagadnienie emerytalne. W okresie sprawozdawczym zlikwidowany został oddział w Stanisławowie. Według stanu z końcem r. 1935 Związek liczył 1364 członków, zorganizowanych w 6-ciu okręgach. Następnie omówił prezes sprawę zdrojowisk i letnisk, które stoją do dyspozycji członków Związku. Według sprawozdania kasowego Związek według rachunku bilansu obracał sumą 166965 zł., zaś na pozycji strat i zysków sumą 62183 zł.

Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości, nastąpiła przerwa obiadowa, po której rozpoczęły się obrady w komisjach.

Dziś drugi dzień Zjazdu, na którym nastąpią wybory Zarządu.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Mistrz Austrji nie zawiódł

Admira zwycięża Pogoń 3:1 (1:0)

Występ mistrzowskiej drużyny Austrji — Admiry, wzbudził, jak było zresztą do przewidzenia, olbrzymie za interesowanie. Boisko Pogoni dawno już nie oglądało takich tłumów, jak wczoraj. Meczowi bowiem przypatrywało się

ponad 8000 widzów.

Tak licznie zebrana widownia nie doznała też rozczarowania. Mistrzowski zespół Austrji wniósł bowiem do gry swe pierwszorzędne walory odgrywające w piłce nożnej pierwszą rolę.

Admirze nie zabrakło dosłownie niczego.

Technikę prowadzenia piłki ma wspaniałą, bojowość i siłę podobnie dobrą, a najtrudniejsze problemy taktyczne rozwiązuje w sposób godny gry mistrzowskiego zespołu Austrji. Spośród tych wszystkich zalet największą jest jednak chyba niezwykła łatwość podchodzenia do każdej akcji, która dla wiedeńczyków nigdy nie przedstawia poważniejszych trudności. W tych warunkach gra Admiry nabiera

specjalnego posmaku

i w rezultacie przynosi jej wielkie i zasłużone sukcesy.

Admira wygrała z Pogonią 3:1. Mogła wygrać mniej a mogła i więcej. Odnosimy wrażenie, że trzy bramki wystarczyły jej w zupełności do ostatecznego sukcesu, bo tyle właśnie uważała za stosowne wpakować Pogoni.

Najlepszą formacją wiedeńczyków był napad. Z niezmordowaną szybkością nadawał on zdecydowany ton całej grze. A w grze tej uderzała przedewszystkiem niezwykła żywiołowość, poparta nieprzeciętną siłną werwą, przeplatana najbardziej porywającemi pociągnięciami, które wprowadzały w zachwyt widownię, a tyłom Pogoni nigdy nie przynosiły ujmy, gdy potrafiły wyjść z nich zwycięsko. Z linji tej wyróżniały się przedewszystkiem

oba skrzydła.

Bracia Voglowie byli po największej części inicjatorami wszelkich pociągnięć. Nadzwyczaj szybko zdobywając teren, stwarzali raz po raz groźne sytuacje podbramkowe i dogodne pozycje strzałowe trójce środkowej. Z łączników wybijał się doskonały dribler Bican, a środkowy Stoiber ograniczał się przeważnie do umiejętnego dyrygowania całą piątką.

Pomoc Admiry posiadała najlepszy punkt w

bezbłędnym Humenbergerze.

Z trójki obronnej najlepszym okazał się obrońca Mariszka.

Platzer zasadniczo nie popełnił większych grzechów, jednakowoż sposób jego interweniowania pozostawiał chwilami wiele do życzenia.

Pogoń miała dwa okresy.

Do przerwy grała wręcz słabo. Po przerwie wykazała znacznie więcej opanowania i równowagi. Być może, że wpłynęła na to zdecydowana poprawa w grze napadu, który w przeciwieństwie do niezdecydowanej gry w pierwszej połowie, rozegrał się następnie całkiem dobrze. Była to niewątpliwie całkowita zasługa pary

Zimmer—Borowski.

Dwójka ta przedstawiała się w Pogoni bezwzględnie najlepiej. Słabo natomiast pracowała prawa strona, złożona z Matyasów, a Luchter nie mógł w żaden sposób powiązać wszystkich akcji. Następca jego Kraus przedstawiał się już znacznie korzystniej dzięki swej bojowości i odwadze.

Najbardziej równomiernie grały tyl ne formacje Pogoni. Na wielkiego bohatera meczu wyrósł przedewszystkiem Albański, przypominający niekiedy okresy

swej najlepszej świetności.

Bardzo poprawnie pracowała również obrona. Lemiszko grał początkowo dosyć niepewnie i popełnił kilka grubszych błędów, w miarę jednak upływającego czasu rozegrał się całkiem dobrze, dostrajając się do możli wie całkiem grającego Jerzewskiego.

W pomocy Pogoni na pierwszą notę zasłużył bezwzględnie Sumara.

Mecz był naogół bardzo ciekawy. Admira była w pierwszej połowie drużyną zdecydowanie lepszą i bezsprzecznie groźniejszą. Pierwszą bramkę zdobył dla niej Vogl I. w 20 min.

Po przerwie Pogoń chwilami zupełnie dorównywała Wiedeńczykom. W 60 min.

najbardziej przykry moment meczu,

kiedy Luchter w zderzeniu z Ludwigiem doznał wstrząsu mózgu, tak dalece, że środkowego napastnika Pogoni wywiozła z boiska karetka Pogotowia.

Drugą bramkę dla Admiry zdobył w 60 min. Vogl I. Przy stanie 2:0 Pogoń miała doskonały kwadrans gry. W tym też okresie Pogoń zdobywa jedyną bramkę przez Zimmera, przyjętą niezwykle entuzjastycznie przez całą widownię ze względu na szczere sympatje zwracające się w kierunku Zimmera.

Trzecią bramkę zdobywa Admira w ostatnich minutach gry przez Vogla I.

Drużyny grały w następujących składach:

Admira: Platzer, Ludwig, Mariszka, Mirzziczka, Humenberger, Joksch, Vogl II, Hahneman, Stoiber, Bican, Vogl I.

Pogoń: Albański, Jerzewski, Lemiszko, Hanin, Wasiewicz, Sumara, Matyas I, Matyas II, Luchter (Kraus), Zimmer, Borowski.

Sędziował bez zarzutu p. Medycki.

M. KOBIAK

AUSTIN WYELIMINOWANY Z MISTRZOSTW FRANCJI

Paryż, 31. 5. Na mistrzostwach tenisowych Francji Bernard wygrał z Austinem 6:4 1:0. Przy tym stanie Austin zrezygnował z dalszej gry ze względu na skurcz ręki. W półfinałach zatem walczyć będą Cramm z Bernardem, a Boussus z Perrym.

W grze pojedynczej pani Horn pokonała Gordnitchenko 6:1 6:4. W półfinałach walczą definitywnie Mathieu —Horn i de Lahvaldene—Sperling.

ANGIELSKA SPORTSMENKA RÓWNIEŻ ZMIENIŁA PŁEĆ

Berlin, 31. 5. Berliński „Angriff" podaje sensacyjną wiadomość z Londynu, że znana sportsmenka angielska Mary Edith Louise z Weston po odpowiednich zabiegach chirurgicznych zmieniła płeć i odtąd uchodzi za mężczyznę. Zmianę tę poświadczył lekarz dr. Lennard Broster. Dziennik przypomina przy tej okazji analogiczną transformację Koubkowej.

BŁYSKAWICZNE ZWYCIĘSTWO BOKSERSKIEGO MISTRZA ŚWIATA

Nowy Jork, 31. 5. Słynny amerykański mistrz świata wagi półciężkiej, murzyn John Henry Lewis, rozegrał w Nowym Jorku mecz z Bob Goldwinem z Florydy, nokautując go już w pierwszej rundzie.

Kraków przegrał z Budapesztem 3:2

Budapeszt, 31. 5. Rozegrany w Budapeszcie wobec 35 tysięcy widzów mecz pomiędzy reprezentacją piłkarską Krakowa a olimpijską (amatorską) reprezentacją Węgier zakończył się zwycięstwem Węgrów w stosunku 3:2 (1:1).

Polacy przegrali niezasłużenie, gdyż mieli przez cały czas znaczną przewagę. Węgrzy grali jednak niesłychanie ostro i brutalnie. Ofiarą brutalności Węgrów padli bramkarz Polaków Madejski, Kotlarczyk I. i Sitko, których zniesiono z boiska. Na szczęście kontuzje Polaków nie okazały się groźne.

Pierwszą bramkę zdobyli Węgrzy w 10-ej min. Polacy wyrównali to w pół godziny później. Wynik remisowy utrzymuje się do końca pierwszej połowy.

Po przerwie Węgrzy dążą za wszelką cenę do zwycięstwa, nie cofając się — jak już zaznaczyliśmy — przed brutalną grą, co wywołuje ostrą reakcję publiczności. W 17-ej min. pada druga bramka dla Węgrów, na co Polacy odpowiadają znowu punktem, zdobytym w kilka minut później. Decydujący punkt dla Węgrów uzyskany został w 38-ej min.

Sędziował Węgier Ban stronniczo na korzyść Węgrów.

WŁOCHY BIJĄ WĘGRÓW

Budapeszt, 31. 5. Mecz Kraków— Węgry rozegrany został jako przedmecz drużyn zawodowych Węgier i Włoch. Po bardzo zaciętej walce zwyciężyła drużyna włoska 2:1.

Fenomenalny rekord Lokajskiego w rzucie oszczepem

Warszawa, 31. 5. W niedzielę rozpoczął się w Warszawie mecz lekkoatletyczny Warszawa—Poznań. Na mecu uzyskano szereg doskonałych wyników, a już niezwykłą rewelację przyniósł rzut oszczepem. Lokajski uzyskał najlepszy w roku bieżącym wynik na świecie 73,27 mtr., bijąc oczywiście znacznie rekord polski. Wynik ten, jak zaznaczyliśmy, najlepszy w roku bież. na świecie, przekroczyły dotychczas jedynie dwie osoby: mistrz świata Fin Jaervin (76,66 mtr.) i Niemiec Stoeckl (73.96 mtr.). Sensację przyniósł również rzut kulą w postaci zwycięstwa Gierutta nad Heljaszem i Tilgnerem.

Po pierwszym dniu prowadzi Warszawa 48,5 pkt. przed Poznaniem 45,5 pkt.

Techniczne wyniki przedstawiają się następująco:

100 m.: Biniakowski (Poznań) 11,2 przed Jasiewiczem (P.) 11,3, Trojanowskim II. Warszawa), i Łopuszyńskim (W.).

400 m.: Biniakowski (P.) 49,8 przed Koźlickim (W.) 51,6, Małeckim (P.) 52,2 i Szeflerem (W.) 53,3.

400 m. przez płotki: Maszewski (W.) 57,7 przed Kostrzewskim (W.) 58, Małeckim (P.) i Bankowiakiem (P.).

1500 m.: Noji (W.) 4:03,2 przed Janowskim (P.) 4:07,2, Duplickim (W.) 4:16,8 i Mackowiakiem (P.).

Skok w dal: Pławczyk (W.) 7,15 przed Hofmanem (P.) 7,14, Hankem (W.) 6.92 i Gniołem (P.) 6.78.

Skok wzwyż: Pławczyk (W.) i Hofman (P.) po 185 przed Dragą (P.) 180 i Gierutto (W).

Rzut oszczepem: Lokajski (W.) 73,27 m. (nowy rekord polski), 2) Turczyk (P.) 70,5 (wynik również lepszy od dotychczasowego rekordu Polski), 3) Gburczyk (P.), 4) Pławczyk (W.).

Rzut kulą: Gierutto (W.) 14,62 przed Heljaszem (P.) 14,46 i pół, Tilgnerem (P) i Pabiszem (W.).

Sztafetę 4X100 m. wygrał zespół warszawski w składzie Łukaszewicz, Łopuszyński, Lokajski, Trojanowski II., po niesłychanie emocjonującej walce, ustanawiając wynikiem 43,3 sek. nowy rekord polski.

———

Nieznaczne zwycięstwo pływaków Legji nad Pogonią

Z okazji „Dni Lwowa" gościła we Lwowie drużyna pływacka stołecznej Legji, która rozegrała dwa mecze z Pogonją i Reprezentacją Lwowa.

Mecz z Pogonią rozegrany został w niedzielę na „Żelaznej Wodzie" i zakończył się w ogólnej punktacji zwycięstwem Legji w stosunku 47.5:40.5. Przebieg zawodów był wcale dobry. W szczególności doskonałą formę wykazali zawodnicy Pogoni, którzy ustanowili trzy rekordy okręgu.

Przebieg poszczególnych konkurencyj był następujący:

100 m. st. dowol.: 1) Szrajbman I. (L.) 1:5:5, 2) Zubowicz (L.) 1:12, 3) Klimke (Pog.) 1:12, 4) Sulik II. (Pog.) 1:15:2.

100 m. st. klas. pań: 1) Missan-Boberowa (Pog.) 1:42:4, 2) Wosińska (L.) 1:43:4.

100 m. na wznak: 1) Kot II. (Pog.) 1:25:5, 2) Szrajbman I. (Leg.) 1:27:4, 3) Kazik (Pog.) 1:28:4, 4) Zubowicz (Leg.) 1:43:1.

200 m. st. klas.: 1) Szrajbman II. (Leg.) 3:08:6, 2) Kot III. (Pog.) 3:11:5, nowy rekord okręgu, 3) Kosowski II. (Leg.) 3:27:7, 4) Chorzewski (Pog.) 3:30:4.

Sztafeta 5X50 st. dowol.: 1) Legja (Szrajbman I. i II., Kosowski I. i II., Zubowicz) w czasie 2:34:7, 2) Pogoń (Sulik, Bober, Rogowski, Klimko, Englert) 2:34:9, nowy rekord okręgu.

Sztafeta 3X100 m.: 1) Pogoń (Kot II. i III., Klimko) w czasie 4:05:8, nowy rekord okręgu, 2) Legja (Zubowicz, Kosowski II., Szrajbman I.) w czasie 4:48:7.

Mecz piłki wodnej zakończył się zwycięstwem Legji w stosunku 8:2 (5:0). Legja przez cały czas znacznie przeważała, zdobywając bramki przez

Szrajbmana I. (4), Zubowicza (3) i Smoderka. Dla Pogoni bramki zdobyli: Wojnarowicz i Chorzewski. Sędziował p. Weisberg.

Ponadto odbyły się wewnętrzno-klubowe zawody junjorów Pogoni, które przyniosły nast. wyniki:

50 m. na wznak: 1) Gamoń 47:3, 2) Fiałkowski 47:9, 3) Bogusławski.

50 m. st. dowol.: 1) Fiałkowski 37:8, 2) Olek 42, 3) Tretiak 42.1.

50 m. st. klas.: 1) Werchowiecki 43:4, 2) Sanagalski 44:2, 3) Peplowski 45:3.

WALNE ZGROMADZENIE BOKSERÓW

W niedzielę w lokalu Pogoni odbyło się Walne Zgromadzenie Lwowskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. Zebranie zostało obesłane zarówno przez kluby lwowskie, jak i prowincjonalne. Walne Zgromadzenie zagaił prezes LOZB por. Szyba, wręczając przedstawicielowi Lechji puhar wędrowny za zdobycie drużynowego mistrzostwa w boksie. Następnie Walne Zgromarzenie uczciło pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego 1-no minutowem milczeniem.

Po złożeniu sprawozdania przez ustępujący Zarząd przystąpiono następnie do dyskusji, w wyniku której udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Po uchwaleniu preliminarza budżetowego przystąpiono do wyboru władz, które przyniosły następujące wyniki: prezes por. Szyba przez aklamację, wiceprezesi: Budkiewicz i kpt. Janicki, sekretarz Martyniak, skarbnik Drabak, przew. WSS Bitmar, przew. WS Kleiner, kpt. Związk. inż. Borysiewicz, kronikarz Kobiak, gosp. Teneczkiewicz.

MECZ O PUHAR DAVISA AMERYKA—AUSTRALJA

Filadelfja, 31. 5. W pierwszym dniu meczu tenisowego o puhar Davisa Ameryka—Australja obie drużyny zdo były po jednym punkcie. Quist wygrał z Allisonem 6:3 5:7 6:3 6:1, a Budge pokonał Crawforda 6:2 6:3 4:6 1:6 13:11.

NOWE ZWYCIĘSTWO CRACOVJI

Kraków, 31. 5. W meczu piłkarskim o mistrzostwo klasy A Cracovja pokonała K. S. Zwierzyniecki w stosunku 4:2 (1:0).

Cracovja natrafiła na twardy opór zbyt ostro grającego przeciwnika, który przy stanie 3:0 dla Cracovji zdołał uzyskać dwie bramki przez Schindlera. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Góra, Szeliga, Chudzik i jedna samobójcza. Widzów około 1.500.

JĘDRZEJOWSKA W KRAKOWIE

Kraków, 31. 5. Do Krakowa przybyła na tygodniowy odpoczynek Jadwiga Jędrzejowska. Mistrzyni Polski w rozmowie z przedstawicielem PAT-a oświadczyła, że nie weźmie udziału w mistrzostwach tenisowych Belgji.

Po tygodniowym odpoczynku Jędrzejowska uda się na mistrzostwa tenisowe Polski do Lwowa, po których wyjeżdża do Wimbledonu.

HOŁD ZASŁUGOM PIERWSZYCH PIONIERÓW NARCIARSTWA POLSKIEGO

Zakopane, 31. 5. W Zakopanem odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów członków honorowych zasłużonym działaczom na polu narciarstwa polskiego. Wręczenie dyplomów odbyło się w czasie zebrania towarzyskie go sekcji narciarskiej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, która w roku przyszłym święcić będzie swoje 30-lecie. Dyplomy otrzymali przedewszystkiem pierwsi pionierzy narciarstwa w Polsce: gen. Marjusz Zaruski i dyr. Stanisław Barabasz, którzy łącznie z nieodżałowanej pamięci Mieczysławem Karłowiczem byli na początku 20-go stulecia pierwszymi nauczycielami harcerstwa, a następnie założycielami S. N. P. T. T., dalej również wielce dla narciarstwa polskiego zasłużeni: Zdzisław Ritterschild, plk. Władysław Ziętkiewicz, płk. Franciszek Wagner i dr. Józef **Diehl**.

Niedzielne wyniki wyścigów konnych na Persenkówce

GONITWA I. 1.200 zł. Dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich. Dystans ok. 2.400 m. I. og. „Prijam" p. R. ks. Sanguszki, II. og. „Labirynt" p. S. Żarczewskiego (typ **„Dz. Polskiego"**), III. og. „Kair" p. S. Żarczewskiego. Tot. zw. 9.50.

GONITWA II. 500 zł. Dla 3 l. og. i kl. Dystans ok. 2.000 m. I. og. „Magnes" St. J. Z. S., II. kl. „Uranja" p. H. Kukuczki (typ **„Dz. Polskiego"**), III. og. „Mors" p. S. Langa i B. Mićkowskiego. Tot. zw. 22.50, fr. 9, 7.

GONITWA III. 2.000 zł. Nagroda Białocerkwi. Dla 4 l. i st. og. i kl. arab skich. Dystans ok. 2.600 m. I. og. „Assa-Gay" Grona ofic. 19 p. ul., II. og. „Morocz p. W. Kolaczkowskiego (typ „Dz. Polskiego"), III. og. „Bakhtiari" p. W. Kołaczkowskiego. Tot. zw. 7.50.

GONITWA IV. (przeszkody). Dla 4 l. i st. koni. Dystans ok. 3.600 m. I. wał. „Gordon" p. W. Andersa, II. og. „Irkut" Koła Sport. 6 p. a. c. (typ **„Dz. Polskiego"**), III. og. „Medaille d'or" p. W. Rutkowskiego. Tot. zw. 8.

GONITWA V. 1.200 zł. Dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans ok. 2.000 m. I. og. „Frajer" p. Z. Hoeflinger, II. og. „Latający Holender" p. B. Zangena (typ **„Dz. Polskiego"**), III. kl. „Pralinka" p. W. Ujejskiego. Tot. zw. 19, fr. 8.50, 7.50.

GONITWA VI. 500 zł. Dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans ok. 2.000 m. I. og. „Lumien" p. H. Kostkiewiczowej, II. kl. „Bitna" St. „Jawidz" (typ **„Dz. Polskiego"**), III. kl. „Bravo-Pol-moodie" St. „J. Z. S.". Tot. zw. 52, fr. 23.50, 15.

GONITWA VII. 700 zł. Dla 3 l. og. i kl. Dystans ok. 1.800 m. I. „Fredo" W. Rutkowskiego, II. „Hipogryf" J. Skokowskiego, III. „Winicjusz". Tot. zw. 27, fr. 12.50 i 15 zł.

KOMUNIKAT M. T. Z.

Dnia 31 maja br. w gonitwie VII-ej j. Matuszewski, dosiadający og. „Hipograf", za przeszkadzanie innemu koniowi na prostej został ukarany surowem ostrzeżeniem.

Dnia 31 maja br. j. Czyż, dosiadający w gonitwie VI-ej og. „Fredo", został ukarany spieszeniem z koni obcych właścicieli na przeciąg 1 tygodnia za brutalną jazdę i bicie drugiego konia batem.

Program XI-go dnia wyścigów

1 CZERWCA 1936. — PONIEDZIAŁEK

GONITWA I. Godz. 15.30: — 700 zł. (płoty). — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 2.400 m.

Magik — p. Żarczewski, Nervi — N. N., Rijad — chł. Herman, Tama — chł. Polit.

GONITWA II. Godz. 16: — 1.000 zł. Dla 4 l. og. i kl. arabskich. — Dystans około 1.600 m.

Ba-Ida — ż. Olejnik, Incydent — j. Eljasz II, Riksha — ż. Janusik, Mora — j. Czyż.

GONITWA III. Godz. 16.30: — 600 zł. (przeszkody). — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 3.200 m.

Izolana — j. Sulik, French — j. Kotlarz, Rozkosz — chł. Herman, Złota Pantera — j. Wyżgalski.

GONITWA IV. Godz. 17: — 500 zł. — Dla 3 l. og. i kl. — Dystans około 1.800 m.

Helga — j. Bogobowicz, Faworyta — j. Rusin, Humbert — j. Bews, Kirpal — j. Matuszewski, Marwista — chł. Kowalski, Minotaur — j. Czyż, Mors — j. Bews, Namiestnik II — ż. Olejnik, Uranja — j. Eljasz II.

GONITWA V. Godz. 17.30: — 700 zł. — Dla 4 l. i st. og. i kl. — Dystans około 2.000 m.

Bantam — ż. Olejnik, Effendi — ż. Kończal, Ilonka — N. N., Kreon — ż. Janusik, Irrtum — j. Bews, Lumen — j. Kawalec, Parthenis — j. Bogobowicz, Reytan — p. Żarczewski, Sfinks — j. Eljasz II.

GONITWA VI. Godz. 18: — 1.100 zł. Dla 3 l. og. i kl. — Dystans około 2.400 m.

Aztor — j. Kozaczuk, Dżechol — ż. Olejnik, Gradiska — j. Bogobowicz, Hakayawa — N. N., Hallali — j. Bews, Ugolino — j. Eljasz II.

GONITWA VII. Godz. 18.30: — 500 zł. Dla 4 l. og. i kl. arabskich. — Dystans około 1.800 m.

Bagha — j. Tokarczyk, Berber — N. N., Eskapada — j. Eljasz II, Nigerja — j. Bogobowicz, Witeź — j. Kawalec.

TYPY „DZIENNIKA POLSKIEGO":

Gonitwa 1) **Rijad, Nervi**
2) **Incydent, Ba-Ida**
3) **French, Rozkosz**
4) **Minotaur, Faworyta, Kirpal**
5) **Sfinks, Irrtum, Parthenis**
6) **Stajnia Lewartowskiego, Dżechol**
7) **Witeź, Nigerja.**

Wspaniały pokaz szybowcowy w Skniłowie

Na lotnisku cywilnem w Skniłowie, odbył się wczoraj popołudniu niezwykle emocjonujący, a we Lwowie po raz pierwszy, tak masowo przeprowadzony pokaz szybowcowy, urządzony staraniem Aeroklubu Lwowskiego. Na lotnisko ściągnęły tysiączne rzesze publiczności. Przyległe pola, od Lewandówki i Skniłowa, zapełniły podobnie liczne rzesze widzów. Szczegółowych wyjaśnień udzielał z mikrofonu umieszczonego na dachu hangaru, organiza tor pokazu kpt. pilot Halewski.

Na wstępie pokazano publiczności lekcję szkolenia na szybowcach. Następnym etapem szkolenia były krótkie skoki szybowca, wypuszczonego przy pomocy liny gumowej, a wreszcie najskuteczniejszy sposób wywindowania szybowca w powietrze, mianowicie przy pomocy samolotu. Nastąpiła najciekawsza część imprezy: akrobacja szybowców. Entuzjastyczne oklaski zbierał pilot Żabski, który na szybowcu akrobacyjnym CW7 trzykrotnie wzlatywał w powietrze i mroził krew w żyłach nieotrzaskanym z akrobacją lotniczą widzów, schodząc z wysokości 1.200 mtr. w nieustannych loopingach, t. zw. beczkach,ześlizgach na ogon, korkociągach, renversements i t. d. do 50 mtr. nad ziemią. Niemniejszy podziw wzbudziła akrobacja pilota Antoniaka, który na wyczynowym szybowcu CW5, a więc nie przeznaczonym specjalnie do akrobacji, zdołał wykonać ten sam program akrobacyjny.

W międzyczasie co chwila startowały maszyny RWD8. Bez przerwy uwijał się ciężki Fokker P. L. L. „Lotu", odbywając loty propagandowe. Nieustannie wystrzelały w niebo małe baloniki, wypuszczane przez publiczność do kon kursu odległości. Duże zainteresowanie wzbudziła demonstracja samolotu sanitarnego „Lublin R. XVI", całkowicie polskiej konstrukcji, który niedawno w Madrycie, na międzynarodowym konkursie, otrzymał pierwsze miejsce. W tym czasie poczęła wyrastać na horyzoncie duża kula balonu „Mościce", napełnionego wodorem i przygotowującego się do startu.

Wkrótce wzbił się także w powietrze PWS 14 z pilotem kapr. Krysą i począł wyczyniać na niebie przedziwne figury. W momencie zestawienia dwóch pociągów szybowcowych t. j. 2 samolotów z doczepionemi do nich sześcioma szybowcami, nadciągnął od strony południowej front burzy, który mieszał szyki programowe. Powiał wiatr zimny i ostry. Lądująca t. zw. strzałka (szybowiec szkolny wyższej kategorji) pilotowana przez p. Ilaszewicza, uderzona z boku silnym podmuchem, rozciągnęła się na ziemi, jak się patrzy. — Pilot wyszedł cało. Wobec takich warunków atmosferycznych, kierownictwo pokazu nie mogło ryzykować życia pilotów i całości maszyn, wobec czego ta część programu musiała odpaść.

Tymczasem balon „Mościce" napełniony gazem aż do pełnej pojemności balonu 750 mtr. sześć., wędrować począł od lotniska wojskowego w kierunku widzów, przytrzymywany za sznury przez 80 kilku żołnierzy. Na siatce balonu przyczepiono dwie flagi: narodową i klubu balonowego Mościce, który należy do Aeroklubu Lwowskiego. Po napełnieniu kosza balastem i wyważeniu go, wsiedli do niego pilot balonowy Kasprzak oraz dwaj towarzysze lotu red. Zduńczyk i p. Kolbuszowski z Aeroklubu Lwowskiego. O godzinie 18 balon uniósł się w powietrze i podążył szybko w kierunku północnym. P. Kasprzak przed startem oświadczył, że zamierza lecieć przez całą noc i osiągnąć jakiś możliwie najodleglejszy punkt

Pierwsza strzelecka radjostacja nadawcza

We Lwowie powstała pierwsza w Polsce radjostacja nadawczo-odbiorcza krótkofalowa Związku Strzeleckiego. Stację tę zbudował własnemi siłami Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego we Lwowie. Prace rozpoczęła sekcja radjotechniczna Oddziału pod kierunkiem p. Błaszkiewicza w r. 1931, a cała aparatura i instalacja powstały własnym wysiłkiem i rękoma strzelców-akademików.

W dniu dzisiejszym w siedzibie Od działu nastąpiło uroczyste otwarcie radjostacji i jej poświęcenie. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz z nacz. wydz. Urz. Wojew. dr. Szkodzińskim na czele, przedstawicie le władz wojskowych, komendy Strzel ca, prez. Tow. Przyj. Strzelca dyr. Greger, delegaci Polskiego Radja, strzelcy-akademicy i reprezentanci organizacyj i stowarzyszeń. Zebranie zagaił prezes Akad. Oddz. Zw. Strzel. Nowosielski, poczem przedstawiciel Zarządu Akad. Okręgu Zw. Strzel. z Warszawy red. Delinikajtis w imieniu **wicemin.** Piaseckiego, jako protektora nowej placówki przeciął symboliczną wstęgę i wygłosił przemówienie. Po poświęceniu radjostacji przez kapelana Oddziału nastąpiło zwiedzenie jej urządzeń, wzorowych pod względem technicznym. Dodać należy, że dokonane już liczne próby wykazały znakomite rezultaty i kierownictwo radjostacji otrzymało już szereg oficjalnych potwierdzeń odbioru z Europy, Azji, Afryki i Ameryki północnej.

POPIERAJMY
CELE I ZADANIA
TOW. SZKOŁY LUD.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Zachmurzenie zmienne z przelotnemi deszczami i skłonnością do burz, głównie w dzielnicach południowych i wschodnich. Chłodniej. Umiarkowa ne wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

Wiadomości bieżące

1 czerwca 1936

Poniedziałek
Pon. Ziel. Świąt.
Jutro: Sadoka m.
Wschód słońca 3·21
Zachód „ 19·44

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, dnia 1 czerwca g. 3.30 pop. Ab. 11. „Trafika Pani Generałowej", — Ceny najniższe.

Poniedziałek, dnia 1 czerwca, g. 8 wiecz. Ab. 16. „Nieusprawiedliwiona godzina", — Ceny najniższe.

Wtorek, dnia 2 czerwca, godz. 8 wiecz. Ab. 16. „Nieusprawiedliwiona godzina", — Ceny najniższe.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek, dnia 1 czerwca, g. 8 wiecz. Ab. 15. „Grube Ryby".
Wtorek, dnia 2 czerwca — nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Szopen Piewca wolności",
ATLANTIC: „Brygada śmiałych".
CASINO: „Dowidzenia piękna Pani".
CHIMERA: „Kaprys pięknej pani".
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORJA: „Jestem zbiegiem" oraz komedja.
GRAŻYNA: „Wyprawy krzyżowe".
KOPERNIK: „Mleczna droga".
MARYSIEŃKA: „Za grzechy".
METRO: „Wonder Bar".
MUZA: „Bounty".
PALACE: „Przygodny Romans" — Olga Czechowa, Gusti Huber, Leo Ślezak.
PAN: „Dziewczę z Budapesztu" z Martą Eggerth.
PAX: Jan Kiepura w filmie „Śpiewam dla Ciebie".
RAJ: „Baron cygański".
STYLOWY: „Wesołe szaleństwo" oraz rewja.
SWIT: „Baron cygański".
TON: „Bezdomni" — „Pat i Patachon"
UCIECHA: „Kapitan Blood" i rewja.

FOTOPLASTIKON. Plac Marjacki l. 5. MEKSYK.

— TEATR WIELKI: We wtorek, dnia 2 b. m. o godzinie 8-mej wieczorem, po raz ostatni „Nieusprawiedliwiona godzina". — Komedja ta schodzi z afisza w pełni powodzenia naskutek rozpoczętych urlopów części zespołu artystycznego naszych teatrów.

— DRUGIE Z KOLEI PRZEDSTAWIENIE OPEROWE: W czwartek 4 b. m. odbędzie się drugie zkolei przedstawienie IV. Staggione operowego pod dyrekcją T. Mazurkiewicza i R. Wragi. Wystawioną zostanie „Carmen" Bizeta. W głównych rolach kobiecych wystąpią Emma Szabrańska i Olga Szumska, świetne primadonny Opery Warszawskiej. Ponadto usłyszymy pp. Józefa Wolińskiego i Romana Wragę, czołowych artystów śpiewaków naszych scen.

— NAJBLIŻSZA PREMJERA W TEATRZE WIELKIM: Już w sobotę 6 b. m., na scenie Teatru Wielkiego, ukaże się przezabawna komedja, mistrzów komedjopisarstwa francusk. Fleures i Cailaveta „Ładna Historja". W jednej z ról głównych wystąpi gościnnie Zofja Ossolińska, jedna z najznakomitszych przedstawicielek sceny dramatycznej polskiej.

Zjazd Sokoli w Przemyślu

Przemyśl, 31. 5. (Tel. wł.) Miasto nasze znajduje się od dwóch dni pod znakiem wielkich uroczystości sokolich w związku z 50-leciem istnienia przemyskiego gniazda sokolego. Z racji jubileuszu zwołany został do Przemyśla okręgowy zjazd sokoli, na który przybyło 2.000 sokołów z całego okręgu, oraz przedstawiciele Zarządu głównego i Zarządu Dzielnicy ze Lwowa. Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się w sobotę rano od zawodów sportowych. Wieczorem odbyła się w sali Sokoła uroczysta akademja, w czasie której dokonano odsłonięcie pamiątkowej tablicy ku czci długoletniego prezesa Sokoła śp. dr. Leonarda Tarnawskiego.

W niedzielę odprawione zostało na boisku Czuwaju nabożeństwo polowe, poczem odbyło się poświęcenie nowego sztandaru gniazda sokolego w Przemyślu. Następnie po wbijaniu gwoździ odbyła się defilada sokoła, którą odbierali reprezentanci władz. W godzinach popołudniowych odbyły się popisy sokole, a wieczorem — wieczornica..

Dwa wypadki kolejowe

(a) W dniu wczorajszym o godz. 5-ej wieczorem pociąg osobowy, zdążający ze Lwowa w kierunku Rawy Ruskiej, po opuszczeniu dworca w Żółkwi, na 35-ym km. najechał na przechodzącego torem Jankla Fenrycha, liczącego 24 lat, zamieszkałego w Żółkwi, epileptyka. Fenrych, uderzony w tył głowy, poniósł śmierć na miejscu. Maszynista dawał sygnały ostrzegawcze, zauważywszy przechodzącego torem, ale Fenrych nie zwracał na to żadnej uwagi.

Drugi wypadek wydarzył się na dworcu kolejowym w Nisku, gdzie na stopień wagonu w czasie ruchu skoczył 6-letni Jan Wiercigroch, który pośliznął się na stopniu a upadłszy pod koło doznał odcięcia palców jednej ręki oraz zmiażdżenia drugiej. Przewieziony został do szpitala w Przemyślu.

— „COCTAIL ŚWIĄTECZNY". W drugim dniu Zielonych Świąt (1 b. m.) o godzinie 12.03, zwiększona orkiestra Tadeusza Seredyńskiego i chór Wesołej Piątki pod dyrekcją Zbigniewa Lipczyńskiego, wykonają szereg melodyjnych utworów, opiewających czar wiosny. Jako solista wystąpi Tadeusz Seredyński, który wykona na fortepianie utwory mało znane Waltera Niemanna.

— „PIEŚNI GÓRALSKIE". Dziatwa szkolna z Dawidowa, wykona dziś w poniedziałek o godz. 18.00 w studjo Rozgłośni Lwowskiej kilka pięknych pieśni góralskich, układu S. Rączki i Galicy. Dyryguje M. Samborski.

— „PORADNIA MODY „DZIENNIKA POLSKIEGO" udziela dla wszystkich Czytelniczek „Dz. Polskiego" porad w sprawach mody każdej środy (prócz świąt), od godz. 15.30—17. Do przeglądnięcia są najmodniejsze żurnale (francuskie), oraz próbki materjałów.

— LEGJONIŚCI! Celem uczczenia 10-lecia pracy Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego na stanowisku Głowy Państwa, zbiórka wszystkich legjonistów we wtorek 2 b. m. o godzinie 18-tej w lokalu Związku ul. Jabłonowskich 11, skąd nastąpi wymarsz z pocztem sztandarowym na pl. Marjacki, dla złożenia wspólnej uroczystej manifestacji. We środę dnia 3 czerwca b. r. zbiórka wszystkich legjonistów o godzinie 9.15 rano, w lokalu Związku, skąd nastąpi wymarsz na uroczystą Mszę św., która odbędzie się w katedrze o godzinie 10-tej rano. Obecność wszystkich legjonistów obowiązkowa. Osobnych zaproszeń ani też wezwań nie wysyła się.

— DOROCZNE WALNE ZEBRANIE STOWARZYSZENIA PAŃ MIŁOSIERDZIA św. Wincentego a Paulo, odbędzie się 3 czerwca b. r. o 17-tej godzinie — przy ul. Teatyńskiej 1 a.

— SYBIRACY! Zarząd Okręgu zwołuje na dzień 7 b. m. o godzinie 10 walne zebranie okręgu, które odbędzie się w sali Stow. „Gwiazda" przy ul. Franciszkańskiej 7. Porządek dzienny: sprawozdanie Zarządu Okręgu za rok 1935, wybór delegatów na VII zjazd delegatów we Lwowie, wnioski i interpelacje.

— LWOWSKIE TOW. FOTOGRAFICZNE. We wtorek, 2 b. m. w lokalu L. T. F. (Dzieduszyckich l. 1): wieczór dyskusyjny Członków L. T. F. Początek o godzinie 19.30.

— SEKCJA HYDROTECHNICZNA POLSKIEGO TOW. POLITECHNICZNEGO zawiadamia uprzejmie, że we środę 3 b. m. o godzinie 18.30, odbędzie się w sali Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 9 zebranie, na którem p. Prof. Dr. Tadeusz Malarski wygłosi odczyt p. t.: „Próba ułożenia wzoru na pionowy rozkład chyżości wody w rzekach". Goście wprowadzeni przez Członków mile widzian

---

— ZJAZD ABSOLWENTÓW I WYCHOWANKÓW SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO MĘSKIEGO W STANISŁAWOWIE. W związku z likwidacją Seminarjum Nauczycielskiego w Stanisławowie, które przez 65 lat tak szczytnie spełniało swoje posłannictwo, postanowili wychowankowie Uczelni Stanisławowskiej, zorganizować w dniu 4 lipca b. r. Ogólny Zjazd Wychowanków wszystkich roczników.

Tymczasowy Komitet Organizacyjny, zwraca się do wszystkich byłych uczniów seminarjum i prosi, by do 15 czerwca b. r. podali swe adresy i zgłosili swój udział w Zjeździe.

Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem kol. Seki Teofila — Stanisławów, ul. Żeligowskiego 32.

Program Zjazdu zostanie przesłany po otrzymaniu zgłoszeń.

W Stanisławowie, dnia 18 maja 1936 r.
Komitet.

— DYREKCJA OKR. POCZT I TELEGRAFÓW WE LWOWIE, mając na uwadze usprawnienie służby doręczeń we Lwowie, apeluje do P. T. Publiczności, by nadawcy przesyłek pocztowych i pieniężnych podawali w adresach do Lwowa nazwy ulic w brzmieniu ostatnio ustalonem i obecnie obowiązującem, wskazanem jest również dokładne podawanie urzędu oddawczego dla danej ulicy (a więc: Lwów 1, — Lwów 14, Lwów 15, Lwów 20, Lwów 21, Lwów 22, Lwów 23, Lwów 24, Lwów 25). Przez tak dokładne określenie miejsca zamieszkania adresata, przesyłki pocztowe będą mogły być doręczane znacznie szybciej i sprawniej, co leży w interesie samej korzystającej z usług pocztowych P. T. Publiczności.

Zdarzenia i wypadki

(a) WŁAMANIE MIESZKANIOWE. Herman Franc (ul. Króla Leszczyńskiego 30) zawiadomił policję, iż po północy niewyśledzeni sprawcy włamali się do próżnego magazynu przy ul. Króla Leszczyńskiego 30, gdzie skradli ze stojącego tam czasowo kufra na szkodę donoszącego futro męskie, podbite tchórzami, wartości 1.500 zł. oraz znaczniejszą ilość garderoby na szkodę N. Paryllego.

(a) ZAMACH SAMOBÓJCZY. W dniu wczorajszym późnym wieczorem na wzgórzach przy ul. 22-go Stycznia targnęła się na życie Ludwika Wielgosz, licząca 24 lat, zam. przy ul. Snopkowskiej 61. Desperatkę, która usiłowała otruć się kwasem solnym, przewieziono do szpitala powszechnego. Powodem miały być niesnaski rodzinne.

(a) POTRĄCONY PRZEZ TRAMWAJOWY WÓZ. Kazimierz Wójcik, listonosz, zam. w Lewandówce na ul. Kazimierza Wielkiego, potrącony został wczoraj przez wóz tramwajowy linji „8", skutkiem czego doznał silnego potłuczenia. Samochodem sanitarnym Pogotowia Ratunkowego przewieziony został do szpitala powszechnego.

(a) POŻAR STRYCHOWY. W domach mieszkalnych Zakładów Wodociągowych przy ul. Zielonej 62 wybuchł wczoraj na strychu pożar, spowodowany zajęciem się belki od rury ogrzewalnej. Przybyła na miejsce Straż pożarna pożar ugasiła.

(a) WYDALENIE SIĘ UCZNIA Z DOMU. Rościsław Zełenyj (ul. Pola 12) zawiadomił policję, iż przed trzema dniami wydalił się z domu bratanek jego, Roman Wyszyński, liczący 13 lat, uczeń I. kl. gimn. i więcej do domu nie powrócił.

(a) NIEMIŁA PRZYGODA W CZASIE OPALANIA SIĘ. Marek Messing (ul. Sykstuska 31) w godzinach południowych w dniu wczorajszym „opalał się" na wzgórzach Wysokiego Zamku, a gdy na chwilę zdrzemnął się, jakiś osobnik skradł mu z marynarki portfel z książeczką wojskową oraz pugilares, zawierający 8 zł.

Panteon 1863 roku w Warszawie

W obrębie cmentarza wojskowego na Powązkach w Warszawie założono jako oddzielną kwaterę w 70-tą rocznicę Powstania Styczniowego Cmentarzyk Powstańców 1863 r., na którym spoczęły zwłoki 45 weteranów, ekshumowane z innych miejsc tego cmentarza i pogrzebano 10-ciu zmarłych później. Projektowane jest ponadto sprowadzenie na ten Cmentarzyk szczątków jednego z wybitniejszych dowódców powstańczych r. 1863-go.

Budowa Cmentarzyka, zainicjowana i rozpoczęta przez Komitet Obchodu 70-lecia Powstania Styczniowego pod przewodnictwem gen. Rydza-Śmigłego, a prowadzona dalej przez Towarzystwo Przyjaciół Weteranów 1863 r., jest na ukończeniu. Brak tylko jeszcze stylowej ornamentacji i tarcz na mogiłach z nazwiskami tam spoczywających. Każda z mogił powstańczych oddana zostanie pod opiekę wieczystą jednej ze szkół warszawskich, aby nie wygasł nigdy wśród młodzieży kult bohaterstwa polskiego.

Co roku w Zaduszki odprawiają tam się wieczorne apele, poświęcone pamięci bohaterów r. 1863 — co roku w rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego składany jest na tym Cmentarzyku hołd wielkiej idei roku 1863.

Aby utrwalić na zawsze nazwiska dowódców i żołnierzy tego bohaterskiego porywu, wybudowano u wezgłowia Cmentarzyka epitaphium, na którem umieszczone zostaną ich nazwiska. Po obu stronach 12-metrowego żelaznego krzyża wmurowane zostaną w półkolistem wgłębieniu tablice z nazwiskami dyktatorów i dowódców Powstania Styczniowego — dalej zaś na ścianach epitaphium z lewej i prawej strony, liczących 2 m. wysokości, umieszczone będą pod rząd szeregami, jak stali w nich wtedy przed lat 73-ma, nazwiska powstańców styczniowych, spoczywających na innych cmentarzach, rozsianych w całym kraju i zagranicą.

Na 600 tablicach (metalowych platynowanych), mających rozmiary 25 cm. X 15 cm., wyryte będą imiona i nazwiska poległych i zmarłych powstańców, ich rok urodzenia i śmierci, oraz nazwa miejscowości wiecznego ich spoczynku.

W ten sposób Cmentarzyk Powstańców stanie się prawdziwym Panteonem roku 1863-go, po wieczne czasy przekazującym potomności nazwiska bohaterów styczniowych.

Rodziny poległych i zmarłych powstańców, któreby pragnęły, aby nazwiska ich wielkich przodków znalazły się na tem epitaphium, zechcą jak najszybciej nadesłać powyższe dane pod adresem Towarzystwa Przyjaciół Weteranów 1863 r. (Warszawa, Nowy Świat 35. — Federacja P. Z. O. O., tel. 6.94-78) i zamówić tamże sprawienie tablicy, której koszt z wyryciem tych danych i wmurowaniem wyniesie **25 zł. (Konto czekowe PKO nr. 4165.)**

Okręt na promenadzie

Kiedy mistrz Albert Berry, zamieszkały w Seaford (Sussex) wyjechał onegdaj o 7-ej z rana na rowerze do pracy, panowała mglista, typowo angielska aura. Przejeżdżającego w ostrożnem tempie jezdnią promenady, pan Berry usłyszał niespodzianie przeraźliwy świst syreny okrętowej, rozbrzmiewający jakgdyby, z bezpośredniej bliskości. Rowerzysta przeraził się do tego stopnia, że stracił panowanie nad kierownicą i wyjądował o kilka metrów na brukowanym chodniku. Sądząc, że uległ jakiemuś dziwnemu złudzeniu słuchowemu, Berry przygotowywał się do podjęcia przerwanej jazdy, gdy świst syreny rozległ się powtórnie i to tuż nad jego głową. Zdezorjentowany rowerzysta postanowił czekać na ustąpienie mgły, któreby mu pozwoliło rozejrzeć się w sytacji. Jakież było jego zdumienie, gdy po pewnym czasie rozpoznał przecinające poprzecznie promenadę kontury ogromnego kręgu! W morzu spoczywał tylko jeden koniec kadłuba, podczas gdy 5.000-tonnowy parowiec tkwił na promenadzie Seafordu. Pokazało się, że sowiecki parowiec „Ussuri", zbłąkany we mgle, wylądował szczęśliwie na suchym brzegu, przyczem przez podniesienie się kadłuba do wysokości ulicy, okręt nie poniósł najmniejszego szwanku.

Wieść o niecodziennem wydarzeniu rozniosła się oczywiście po miasteczku, ściągając na miejsce wypadku tłumy ciekawych. Okręt, otoczony zewsząd gromadami gapiów był przedmiotem najżywszego zainteresowania. Wysoko ponad ich głowami ukazali się roześmiani marynarze, którzy wnet zaprosili gości na poczęstunek, przygotowany na pokładzie. Pozornie załoga okrętu nie robiła żadnych kroków, celem zawezwania pomocy; jedynie radjotelegrafista wysyłał ze swej kabiny odpowiednie sygnały, zwracając się o pomoc do okrętów rosyjskich.

Wieczorem udało się kadłub okrętu podnieść i zesunąć w morze. Wśród wesołych okrzyków ludności, „Ussuri" zniknął na błękitnym szlaku. tą samą niesamowitą drogą, która przywiodła go na jezdnię promenady Seafordu

OD ADMINISTRACJI

Przypominamy pp. prenumeratorom zamiejscowym że w niedzielę i święta urzędy pocztowe wydają zgłaszającym się „Dziennik Polski" w godz. od 9 do 11 rano

Ze Stanisławowa

WZMOŻENIE TURYSTYKI W KARPATACH WSCHODNICH.

Referat turystyczny przy stanisławowskim Urzędzie wojew. wspólnie z oddziałem P. T. T. opracował na szeroką skalę zakrojoną akcję rozbudowy urządzeń turystycznych w Karpatach Wschodnich. W pierwszym rzędzie zostanie zudowanych kilka nowych schronisk, a to w Ruszczynie pod Sywulą i pod Doboszanką w pasmie Gorganów. Ponadto przy poparciu Min. Kom. zostaną wykończone schroniska, których budowę rozpoczęto w ub. r. W paśmie Czarnohorskim zostaną utworzone bazy turystyczne w Burkucie nad Czarnym Czeremoszem i Fafaiłowej. Ref. turystyczny opracował plan zagospodarowania Dniestru, na którym zostanie wprowadzona komunikacja wodna na przestrzeni Halicz - Okopy św. Trójcy. W najbliższych dniach odbędzie się w Zaleszczykach konferencja międzywojewódzka, celem zrealizowania tych zamierzeń.

W konferencji tej wezmą udział pp. wojewoda stanisławowski Starzyński i tarnopolski Gintowt - Dziewałtowski. Ożywienie ruchu turystycznego w Małop. Wschodn. przyczyni się do wzmożenia życia gospodarczego województw południowych

———



PONIEDZIAŁEK, DNIA 1 CZERWCA

8.00 Audycja poranna. 8.55 (Lw.) Program na dzisiaj. 9.00 (Lw.) Polscy artyści — (płyty). 10.00 (Lw.) Transmisja nabożeństwa z cerkwi Wołoskiej we Lwowie. 11.45 (Lw.) „O pierwszym ukraińskim pielgrzymie do ziemi świętej" — wygłosi Mgr. Mirosław Szemczyszyn. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 (Lw.) „Coctail świąteczny" — poranek muzyczny ze Lwowa na wszystkie rozgłośnie polskie. Wykonawcy: Zwiększona orkiestra pod dyrekcją Tadeusza Seredyńskiego, Chór „Wesoła Piątka" pod dyr. Zbigniewa Lipczyńskiego, oraz Tadeusz Seredyński — fortepian. 14.30 — „Pszczoły rojem uciekają, bo pszczelarza dosyć mają" — djalog. 14.45 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 15.20 (Lw.) Koncert reklamowy. 15.30 Piosenki i wierszyki Marji Konopnickiej. 15.45 Koncert popularny. 16.45 „Kobiety zasłużone:" „Dr. Justyna Budzyńska-Tylicka". 17.00 Muzyka lekka w wykonaniu Orkiestry P. R. 17.50 „Myśliwy i jego pies" — pogadanka. 18.00 (Lw.) Audycja dziatwy szkolnej z Dawidowa pod kierunkiem Michała Samborskiego. 18.20 Recital fortepianowy Bolesława Woytowicza. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Muzyka z płyt. 19.30 Koncert Kwartetu Salonowego Rozgłośni Krakowskiej. 20.00 Recital śpiewaczy Heleny Zboińskiej - Ruszkowskiej. 20.30 „Na fundamencie nieszczęśliwej miłości" — feljeton wygłosi Stanisław Wasylewski. — 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Transmisja fragmentu meczu piłkarskiego „Pogoń" (Lwów) — „Admira" (Wiedeń). 22.30 Muzyka salonowa w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. W przerwie o godzinie 22.55 — 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika radjowego' meteorologiczne i sportowe.

OGŁOSZENIA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekscie od 2—5 str. zł. 0·70. W tekscie od 6 do końca działu redakcyjnego **zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100.** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03. matrym. po zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa)

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudjusz Hrabyk.
[illegible]rnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów. ul. Zimorowicza 15.